Strzelałam do Warhola

2026-08-07



Czyli: Andy został ranny w wielkiej grze rzeczywistości.

Andy Warhol był znanym, amerykańskim artystą, projektantem, reżyserem filmowym i pisarzem. Jego obrazy są bardzo charakterystyczne, są kontrastowe, przedstawiają wiele przedmiotów codziennego użytku, ale i Warhol malował też portrety znanych osobistości. Jedno z jego dział, w formie przerobionej na plakat reklamowy, pamiętam z lat 90 jako reklamę przedstawionego na nim produktu, puszek z zupą. Plakat był powieszony w jednym ze sklepów spożywczych. Czy można powiedzieć, że sztuka wykorzystała produkt, a później sztukę wykorzystała reklama? Nie dla wszystkich był jednak idolem, niektórzy wręcz go nienawidzili. 3 czerwca 1968 roku Valerie Solanas (Lili Taylor) dała upust swej nienawiści.

Valerie dokonała zamachu na życie Andy'ego. Oddała do niego strzał z pistoletu. Nie zabiła, tylko ciężko raniła artystę, udało się mu przeżyć, ale zmieniło to jego życie. Informacje o zamachu były szokiem dla środowiska i osób znających Warhola. Nie wydawało się, żeby miał wrogów. Kobieta była pisarką i radykalną feministką, nienawidzącą mężczyzn. Miała uraz do Warhola, za to, że odmówił wyprodukowania jej sztuki.

Po zamachu oddała się w ręce policji i współpracowała przy śledztwie. Nie miała idealnego dzieciństwa, opisuje je raczej jako żałosne. Konflikt między rodzicami, molestowanie przez ojca. Pracowała jako prostytutka. Miała wyjątkowe zdolności intelektualne. Napisała Manifest SCUM, w którym stawiała tezy zdecydowanej wyższości kobiet nad mężczyznami. Wedle jej słów, ci byli „wypadkiem natury", nie byli już potrzebni i powinni zostać wyeliminowani.

„**Strzelałam do Warhola**" opisuje fakty. Postacie i wydarzenia w nim zaprezentowane odbyły się w rzeczywistości. Można by napisać, że film jest częściową biografią Valerie, skupia się na tej części jej

życia, w której był obecny Warhol.

Sama bohaterka wyróżnia się z tłumu, jej nieszablonowe, radykalne wręcz poglądy, mocno różniły się od ogólnie przyjętych. Życia nie miała łatwego…

Sam film niestety, o ile został dobrze zagrany, aktorzy przypominają swoje pierwowzory – przynajmniej Valerie i Andy wyglądają podobnie, to nie wciągnął mnie. I tematyka i postacie nie są dla mnie interesujące i śledziłem ich losy bez entuzjazmu, ciekawości i zainteresowania, byli mi całkowicie obojętni. Film momentami wydał mi się wręcz nudny. Obejrzałem go całego, ale wracać nie mam zamiaru.

Nie oznacza to, że nie lubię filmów biograficznych, przykładowo „**Goryle we mgle**", oglądało mi się znakomicie. Podobnie ma się z „**Pożegnaniu z Afryką**", czy „**Boską Florence**", te oglądało mi się dużo, dużo lepiej.

Tytuł polski: **Strzelałam do Warhola**
Tytuł oryginalny: **I Shot Andy Warhol**
Reżyseria Mary Harron

Lili Taylor jako Valerie Jean Solanas
Jared Harris jako Andy Warhol
Lothaire Bluteau jako Maurice Girodias

Artur Wyszyński